

Sygn. akt VI ACa 47/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

przewodniczący - sędzia Ksenia Sobolewska – Filcek

protokolant: Katarzyna Wolszczak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 listopada 2021 r.,

sygn. akt XXV C 1235/20

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że w punkcie pierwszym odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 556.502,68 zł (pięćset pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset dwa złote sześćdziesiąt osiem groszy) zasądza od pozwanego na rzecz powódki od dnia 1 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego od tej kwoty za okres wcześniejszy;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8.100,00 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 47/22

UZASADNIENIE

Powódka - A. K., w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., ostatecznie precyzując powództwo swoje żądanie, wniosła o:

2) zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 556.502,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 września 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, spełnionego na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od 16 sierpnia 2007 r. do 4 sierpnia 2020 r.

W uzasadnieniu swoich żądań stwierdziła, że: w stosunkach z Bankiem służy jej status konsumenta; przy zawieraniu umowy Bank posługiwał się wzorcem umownym nieuzgodnionym z nią indywidualnie; zawarte w umowie postanowienia dotyczące waloryzacji kredytu kursem waluty obcej kształtują prawa i obowiązki stron sprzecznie z prawem, wprowadzając rażącą dysproporcję na niekorzyść kredytobiorczyni, co wynika z przyznania sobie przez Bank możliwości jednostronnego kształtowania jej zobowiązań. Ponadto, zdaniem powódki, pozwany nierównomiernie

rozłożył ryzyka, obarczając nimi w całości kredytobiorczynię, zaś samemu się od nich uwalniając i nie dając jej jednocześnie narzędzi chroniących ją przez wystąpieniem ryzyka; uprawnienia Banku kształtującego wysokość zobowiązania powódki nie podlegają żadnym ograniczeniom i nie poddają się kontroli z jej strony. Przy czym, postanowienia dotyczące waloryzacji - § 1 ust. 2-3 Regulaminu oraz § 1ust. 3 i § 10 ust. 4 umowy - nie stanowią o głównych świadczeniach stron, a nawet gdyby przyjąć, że tak, to podlegają kontroli pod kątem abuzywności z uwagi na ich niejednoznaczność. Kształtują one prawa i obowiązki powódki/konsumentki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

W konsekwencji, abuzywność klauzul waloryzacyjnych prowadzi do ich wyeliminowania z umowy. Brak przy tym podstaw do zastąpienia ich innymi regulacjami, w tym przepisami dyspozytywnymi, ponieważ w polskim porządku prawnym takich przepisów nie ma, a co więcej, powódka nie wyraża zgody na taki zabieg.

Zdaniem powódki nieważność spornej umowy wynika także z jej sprzeczności: z zasadami współzycia społecznego, z ustawą oraz z naturą zobowiązania – doszło do naruszenia granic swobody kontraktowej wskazanej w art. 353¹ k.c. przez takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, że o jego treści decyduje tylko jedna ze stron. Powódka wskazała nadto na naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zakresie, w jakim umowa dopuszcza zmienność zadłużenia kapitałowego konsumenta i „podwójną” waloryzację długu przez pobieranie odsetek, tj. waloryzowanie i zadłużenia i odsetek kursem waluty obcej.

Pozwany - (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 15 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: zasądził od pozwanego na rzecz powódki 556.502,68 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

- od kwoty 174.900,37 zł - od 21 września 2017 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 48.099,63 zł - od 4 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 333.502,68 zł - od 15 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałej części w zakresie roszczenia ewentualnego oraz w całości w zakresie roszczenia głównego, a także ustalił, że powódka wygrała sprawę w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 19 czerwca 2007 r. powódka zawarła z (...) Bankiem S.A. w W. (poprzednik prawny pozwanego) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem (...). Akt ten poprzedziło złożenie przez powódkę 25 maja 2007 r. wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego - nr (...) – w którym wskazano 285.000,00 zł jako kwotę kredytu i (...), jako jego walutę.

Na podstawie umowy Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 285.000 zł indeksowanego kursem (...) (§ 1 ust. 2 i 3 umowy), z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz na częściowe refinansowanie nakładów poniesionych na ww. cel (§ 1 ust. 1 umowy).

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (od 19 czerwca 2007 r. do 15 lipca 2037 r. (§ 1 ust. 4 umowy)).

Kredytobiorczyni zobowiązała się spłacać kredyt w miesięcznych ratach – równych, kapitałowo-odsetkowych - płatnych do 15 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

- a) hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu - do kwoty 427.500 zł, ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) w J., KW nr (...);
- b) przelew na rzecz MultiBanku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką;
- c) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A, na 36-miesięczny okres ubezpieczenia;
- d) ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 3 umowy);
- e) oświadczenie kredytobiorczyni o poddaniu się na rzecz Banku egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego - do wysokości 527.000 zł (§ 4 ust. 1 i § 22 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy kredytowej zlecenia dokonywania przelewu z rachunku bankowego określonego przez kredytobiorczynię w umowie, w celu obciążenia tego rachunku tytułem spłaty kredytu (§ 6 ust. 1 umowy, § 11B umowy).

Powódka zobowiązała się spłacać kredyt wraz z odsetkami, miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach określonych w (...) w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 do umowy (§ 10 ust. 1 i 2 umowy) - w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy).

Powódka złożyła pisemne oświadczenie, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym - w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu oraz, że je w pełni akceptuje i jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyła także, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 ust. 1 i 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)” (§ 25 ust. 1 umowy). Zgodnie z jego § 1 ust. 2 Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD / EUR / (...) / (...) / (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na walutę wybraną przez kredytobiorcę (§ 1 ust. 3 regulaminu).

Zgodnie z § 23 ust. 2 Regulaminu, wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest określona w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Zgodnie z § 23 ust. 3 Regulaminu, wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

W dniu 2 lipca 2007 r. powódka złożyła wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 285.000 zł, co nastąpiło 3 lipca 2007 r.

W dniu 13 czerwca 2017 r. powódka skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie Banku do próby ugodowej w sprawie o zapłatę 376.014,00 zł i 142.500 fr. tytułem zwrotu nienależnego świadczenia pobranego przez Bank w oparciu o niedozwolone lub nieważne postanowienia umowne dotyczące waloryzacji, albo tytułem naprawienia szkody wyrządzonej obecnością niedozwolonych postanowień w umowie lub

tytułem nienależytego wykonania umowy kredytu; a także zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego tytułem: ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu przedłożenia w Banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki; zapłaty podwyższonej marży (odsetek) do czasu otrzymania odpisu księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki; zadośćuczynienia za bezprawne działania Banku – w tym naruszenie dóbr osobistych - wynikające ze stosowania niedozwolonych postanowień umownych oraz o ustalenie, że sporna umowa jest nieważna w całości lub co najmniej w części, w związku z oczywistymi wadami prawnymi wzorca umowy wykorzystanego przez Bank przy zawarciu umowy z powódką (sygn.. akt I Co 1609/17).

W odpowiedzi na ten wniosek Bank oświadczył, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody i nie stawił się na posiedzeniu.

W dniu 20 listopada 2019 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zwrotu 223.000,00 zł, w terminie siedmiu dni, wobec zastosowania w spornej umowie niedozwolonych postanowień umownych.

Przedmiotowa umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Jej postanowienia, w tym dotyczące mechanizmu waloryzacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, nie było takiej możliwości.

Powódka zawarła ww. umowę celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

W okresie od 16 sierpnia 2007 r. do 4 sierpnia 2020 r. powódka - tytułem spłaty rat kredytowych - uiszczała na rzecz Banku łącznie 556.502,68 zł, zaś jej zobowiązanie wobec kredytodawcy obliczone z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiło 325.087,95 zł.

Powyższych ustaleń sąd okręgowy dokonał na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a także przedłożonych przez strony dokumentów, przede wszystkim - umowy kredytowej z załącznikami. Uznał też za wiarygodne i posiadające moc dowodową zeznanie powódki, albowiem były logiczne i spójne. Pominął jednak wniosek pozwanego o przesłuchanie powódki ponad okoliczności faktyczne wskazane w postanowieniu dowodowym, gdyż nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co wynika z oceny prawnej jej roszczeń.

Sąd okręgowy uznał za wartościowy materiał dowodowy przeprowadzony w tej sprawie dowód z opinii biegłej z zakresu bankowości. Pominął jednak dowód z opinii biegłego w zakresie wykraczającym poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym, jako pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie sądu okręgowego powództwo A. K. zasługiwało na uwzględnienie - w całości w zakresie roszczenia ewentualnego opartego na dalej idącym twierdzeniu o nieważności umowy kredytu. Zostało oddalone jedynie częściowo co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Sporna umowa:

1) zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385¹ k.c., odnoszące się do mechanizmu indeksacji,

2) jest nieważną czynnością prawną,

a nadto:

3) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,

4) zarzut przedawnienia roszczenia, zgłoszony przez stronę pozwaną, jest chybiony.

2. § 1 ust. 3: „Waluta waloryzacji Kredytu: (...);

3. § 10 ust. 4: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”;

a także zawarte w Regulaminie postanowienia:

4. § 23 ust. 2: „wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest określona w tej walucie, natomiast jej spłata jest dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty”;

5. § 23 ust. 3: „wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty”.

Powyższą ocenę sąd okręgowy uzasadnił stwierdzając, że:

1) powódka ma w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.;

2) nie ma podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. albowiem: postanowienia umowy dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorczynią indywidualnie uzgodnione i spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych, zawartych w Regulaminie.

W ocenie sądu okręgowego abuzywność spornych postanowień przejawia się w tym, że:

- nie odwoływały się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli, jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący - przez modyfikację wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorczyni;

- przyznawały pozwanemu prawo pobierania od powódki spreadu, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie Banku, ponieważ między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. W istocie była to więc prowizja, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować, a która zależała wyłącznie od Banku;

- umożliwiały pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentki w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy.

Zatem postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Sąd okręgowy stwierdził też, że:

- umowa kredytu, jak i Regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co kredytobiorczyni była zdana na arbitralne decyzje Banku w tej kwestii. Tymczasem, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy;

- umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorczyni była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki Bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała jej żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też je weryfikować. Bank uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

W konsekwencji, zdaniem sądu okręgowego, zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy. Kwestionowane postanowienia umożliwiały Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentki w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez

pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Jednak dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. A brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu, w rażąco sposób narusza interes konsumentki.

Sąd okręgowy uznał też, że choć rację ma pozwany twierdząc, że kredytobiorczyni została przez niego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego i jest oczywistym, że zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinna liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże - wynikające ze zmienności kursów walut obcych - ryzyka te nie mają nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego związku z ryzykiem związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumentki.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń Banku, jakoby o zgodności spornych postanowień z dobrymi świadczył fakt, że powódka sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy, sąd okręgowy stwierdził, że choć jest oczywistym, że konsument decydujący się na zawarcie jakiejkolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać ofertę jak najkorzystniejszą dla siebie i że za taką powódka uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny, to jednak zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Szczególnie, że dla wypełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumentki ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niej oświadczenia zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, jakoby została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Jednak dowody przedstawione w niniejszej sprawie, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że Bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób dający powódce pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Mając na względzie powyższe, sąd okręgowy stwierdził, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień, wprowadzających do umowy zasadę indeksacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Z wyżej opisanych przyczyn sąd okręgowy uznał, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul indeksacyjnych, umowa upada. Przy czym w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, przede wszystkim z tego względu, że nie ma ich w polskim systemie prawnym. Nadto, art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego. Również w orzecznictwie Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków, co byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13.

Sąd okręgowy stwierdził też, że dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, skoro nieważność przedmiotowej umowy ma miejsce od samego początku. Nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po jej zawarciu, pozostawała więc bez znaczenia. Nadto, umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej, nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla Banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu (...) przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W związku zaś z uznaniem, że w/w umowa jest nieważna, powódce należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu - łącznie 556.502,68 zł - zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Albowiem stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i w uchwale 7 sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Sąd okręgowy stwierdził, że pozwany nie może skutecznie bronić się powołując się na art. 409 k.c. i wywodząc, że nie jest już wzbogacony. Nie wykazał bowiem, by środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Pozwany nie może także skutecznie bronić się powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., skoro w niniejszej sprawie nie można uznać, by powódka miała pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne Bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Co więcej, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c. Ponadto, powódka dokonywała spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu w celu uniknięcia przymusu. W przypadku bowiem braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i Regulaminu Bank mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego, co wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości, niż powinno, nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia. Uwzględnieniu żądania powódki nie sprzeciwia się też art. 411 pkt 2 k.c., skoro dochodzone świadczenie nie (spełnione przez konsumenta na rzecz Banku bez podstawy prawnej) nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Pozwany nie może też bronić się powołaniem art. 411 pkt. 4 k.c., bowiem ten przepis nie odnosi się w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności.

Zdaniem sądu okręgowego wystąpienia z niniejszym powództwem nie można potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Powódka jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia, dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez Bank nieuczciwych klauzul. Zatem, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych, należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się zaś do żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie sąd okręgowy stwierdził, że termin spełnienia świadczenia takiego, jak dochodzone w tej sprawie, musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. Zatem prawo żądania odsetek za opóźnienie powstało dopiero z upływem terminu określonego Bankowi przez powódkę w wezwaniach do zapłaty. Za pierwsze wezwanie do zapłaty sąd okręgowy uznał wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, którego odpis został doręczony pozwanemu w 26 lipca 2017 r. Obejmowało ono żądanie zwrotu świadczeń według stanu na 12 czerwca 2017 r. - 174.900,37 zł. Następnie powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty 20 listopada

2019 r., zakreślając mu siedmiodniowy termin na zapłatę 223.000,00 zł. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu 26 listopada 2019 r. Następnie za wezwanie do zapłaty należało uznać pismo powódki z 25 lutego 2021 r., zawierające rozszerzenie powództwa do kwoty 556.502,68 zł, którego odpis został doręczony pozwanemu 7 kwietnia 2021 r. Uwzględniając zatem siedmiodniowy termin na spełnienie świadczenia, sąd okręgowy zważył, że roszczenie powódki o zapłatę stało się wymagalne co do kwoty 174.900,37 zł w dniu 3 sierpnia 2017 r., co do dalszej kwoty 48.099,63 zł - w dniu 4 grudnia 2019 r., co do kolejnej kwoty 333.502,68 zł - 15 kwietnia 2021 r. i to od tych dat pozwany pozostaje w opóźnieniu. Sąd okręgowy nie zasądził natomiast odsetek od kwoty 174.900,37 zł od dnia 3 sierpnia 2017 r., mając na uwadze zakaz orzekania ponad żądanie określony w art. 321 k.p.c.

O kosztach procesu sąd okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, pozwany - (...) S.A. zarzucił sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tezy wskazane w pkt. 6 i 8 petitum odpowiedzi na pozew (wyliczenia z wykorzystaniem kursu średniego NBP, tezy ogólnoeconomiczne), pomimo że dowód taki pozwoliłby bezsprzecznie wykazać zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami, brak dowolności Banku w ustalaniu kursów walut oraz pozwoliłby na wykazanie rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabel Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy, w szczególności w sposób rażący, a zatem pominięcie tego dowodu miało wpływ na rozstrzygnięcie w postaci uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne i uwzględnienia w oparciu o tę tezę, roszczeń sformułowanych przez stronę powodową;

a) naruszenie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności, sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

b)

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że Bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych podczas gdy umowa zawiera odesłanie do Tabeli kursów walut obcych, publikowanej przez Bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść umowy), na dzień zawarcia umowy przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego. A odesłanie do Tabeli kursowej publikowanej przez Bank - przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym - w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania umowy. Niezależnie od powyższego, § 2 zmienionego Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank. Wykazana więc przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów

walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień umowy, odsyłających do publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny, a umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

i. bezpodstawne przyjęcie, że „Przestawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji”, podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia Powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z umową, w szczególności ryzyko kursowe (§ 29 ust. 2 umowy), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach. Potwierdzają to zeznania świadka M. D.. Ponadto ustalenie sądu I instancji jest sprzeczne z wcześniejszym twierdzeniem, że „Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie”;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom, podczas gdy:

- jak zeznał świadek M. D., „W banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie. Pamiętam kilka sytuacji, gdy klienci wynegocjowali niższy spread.” (protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2019 r., załączony do odpowiedzi na pozew);

•

- możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę, (por. zeznania świadków);

• strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w (...) rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń {por. § 7 ust. 5 umowy), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes Powoda, w konsekwencji były abuzywne, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności sąd stwierdził nieważność umowy (jedna z podstaw), względnie że Umowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą (druga z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

d) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień jej zawarcia, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby roszczenia Powoda o zapłatę i o ustalenie;

1. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

W ZAKRESIE STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI Z UWAGI NA SPRZECZNOŚĆ Z USTAWĄ:

a) art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe, poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że Bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez Bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, czemu Pozwany zaprzecza, skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność umowy;

a) art. 353¹ k.c. przez jego nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie sprzeczności postanowień umowy regulujących waloryzację z przepisami;

b) art. 58 § 1 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, skarżący zarzucił: naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, poprzez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i niezasadną ocenę, że strony nie zawarłyby umowy bez rzekomo abuzywnych klauzul i w konsekwencji stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej (klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli kursów walut obcych Banku), skutkuje nieważnością całej umowy, pomimo, że bez spornych postanowień umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnie wykorzystywanej Tabeli kursowej miała znaczenie wtórne, drugorzędne, wobec zgodnego celu stron umowy, jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...), a ponadto istnieje dyspozytywny przepis ustawy przewidujący skutek braku uregulowania pomiędzy stronami sposobu określania wartości waluty (kursu), tj. w szczególności art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy.

W ZAKRESIE STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI Z UWAGI NA BEZSKUTECZNOŚĆ KLAUZUL WALORYZACYJNYCH:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) niejednoznaczne (2) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

b) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych, umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

c) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio Powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla Powoda;

W ZAKRESIE CAŁOŚCI UZASADNIENIA WYROKU:

d) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie

się na dosłownym brzmieniu umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez Bank;

e) art. 69 Prawa bankowego oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez stwierdzenie nieważności umowy, podczas gdy:

- sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć - tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez sąd nieważności umowy z 2007 r., tylko dlatego, że pełnomocnik Powoda wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w 2007 r., jego woli w 2007 r., sensu umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2007 r. oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współżycia społecznego;
- sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;
- sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Orzeczenie sądu I instancji uwzględnia jedynie interes Powoda bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie;

f) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli kursów walut obcych Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

g) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w Tabeli kursów na daną historyczną datę);

h) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna;

i) z ostrożności procesowej, skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest

zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli kursów walut obcych Banku;

- art. 41 Prawa wekslowego przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli kursów walut obcych Banku;

- art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej nieważności lub abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w umowie, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli kursów walut obcych Banku;

Nadto skarżący zarzucił naruszenie:

k) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu oraz opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu całości spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, skarżący sformułował zarzut naruszenia:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie Pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej, niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa także w zaskarżonej części; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W każdym alternatywnym przypadku – o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o:

1. rozpoznanie postanowienia sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 18 stycznia 2021 r., w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane w pkt. 6 i 8 petilum pisma procesowego pozwanego z 10 czerwca 2020 r., albowiem dowód ten został powołany w szczególności na fakty przemawiające za oddaleniem powództwa. Wniósł też o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym celem:

a. wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu Powoda w okresie objętym żądaniem pozwu, przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez Powoda w PLN, wyliczana jest w oparciu o kurs średni (...) / PLN Narodowego

Banku Polskiego, aktualny na dzień zapadalności raty, w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży (...)/ PLN, pochodzącego z Tabel kursów walut obcych Banku,

- a. wyliczenia różnicy pomiędzy tą kwotą, a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez Powoda w PLN, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu,
- b. ustalenia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez Bank a kursami Narodowego Banku Polskiego, rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabel kursów walut obcych Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy, w szczególności w sposób rażąco oraz:
- c. zasad funkcjonowania kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, w szczególności kursem (...), sposobu finansowania przez banki kredytów waloryzowanych kursem (...), zasad oprocentowania takich kredytów oraz oprocentowania kredytów złotych (w szczególności właściwych stóp referencyjnych) oraz przyczyn przyjęcia takich konstrukcji oprocentowania;
- d. metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kredytów waloryzowanych kursem (...), w szczególności, czy księgowane są one jako kredyty walutowe czy złotowe;
- f. sposobu obliczania kursu (...) w stosunku do PLN przez Pozwanego Bank i inne banki, w tym NBP, zasad i ustalonych zwyczajów w tym zakresie oraz rynkowego charakteru kursu (...)/PLN obliczanego przez Pozwanego Bank;

Skarżący stwierdził też, że niniejszy wniosek znajduje swoje uzasadnienie w art. 382 k.p.c., zgodnie z którym rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się do kontroli zaskarżonego orzeczenia w świetle podniesionych przez skarżącego zarzutów, lecz postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w części dotyczącej daty wymagalności zasądzzonego świadczenia.

Pozwany zasadnie zarzuca sądowi I instancji naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i natury umowy kredytu, co prowadzi do jej nieważności. W ocenie sądu apelacyjnego – w okolicznościach tej sprawy - rozumowanie zaprezentowane w tym zakresie nie jest trafne, skoro sąd okręgowy użył do oceny legalności spornej umowy w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) narzędzi wskazanych w art. 385¹ – 385³ k.c. Tymczasem przepisy powyższe stanowią odrębną podstawę badania legalności postanowień umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem. Ich zastosowanie jest więc możliwe jedynie wówczas, gdy postanowienia te wchodziły w skład istniejącej (ważnej) umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r. podjętej w sprawie III CZP 119/10). A skoro tak, nie sposób uznać, że wprowadzenie tych przepisów nowelizacją Kodeksu cywilnego z marca 2000 r. byłoby potrzebne, gdyby wskazane w nich kryteria objęte już były dyspozycją art. 58 § 1 lub 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Należy też stwierdzić, że samo zawarcie przez kontrahentów działających na rynku ryzykownej umowy, bez zrozumienia poszczególnych jej zapisów, nie uzasadnia uznania ich oświadczeń woli za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Szczególnie, że umowy tego rodzaju wiążą się wprawdzie ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym. Dopiero ustalenie, że stroną umowy z Bankiem był konsument, otwiera drogę oceny jej zapisów w świetle kryteriów wskazanych w art. 385¹ i nast. k.c.

Odnosząc się zaś do sprzeczności z istotą stosunku prawnego, zarzucanej spornej umowie, sąd apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c., jeżeli istnieje przepis przewidujący inny skutek sprzeczności umowy z prawem, niż nieważność czynności prawnej, wówczas umowa zawarta z naruszeniem kompetencji w zakresie swobodnego kształtowania treści

zobowiązania jest skuteczna, ze skutkiem określonym owym przepisem szczególnym. Zatem, skoro przy formułowaniu określonych klauzul umownych strony przekroczyły granice swobody umów, w szczególności zasady słuszności kontraktowej, czy też zasady równowagi kontraktowej (art. 353¹ k.c.), a jednocześnie owe klauzule należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.), wówczas jako szczególny wobec art. 58 k.c., zastosowanie znajduje art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że dla oceny legalności spornej umowy w świetle kryteriów wskazanych w art. 353¹ k.c. niezbędne jest dokonanie wykładni zawartych w niej oświadczeń woli obu stron, zgodnie z wytycznymi wskazanymi w art. 65 § 1 i 2 k.c., w tym także analiza zachowań stron podjętych po podpisaniu umowy, a zwłaszcza sposobu jej wykonywania. Sąd I instancji nie czynił zaś w tym względzie wyczerpujących ustaleń. Nie ma więc wystarczających podstaw do stwierdzenia, jakoby zastrzeżona w spornej umowie na rzecz Banku silniejsza pozycja względem kredytobiorczyni wykraczała poza granice przewidzianej w art. 69 i nast. Prawa bankowego pozycji banku względem kredytobiorcy, w sposób tak poważny, by uznać umowę za nieważną.

Powyższą ocenę potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22).

Sąd I instancji trafnie jednak uznał, że zakwestionowane przez powódkę zapisy spornej umowy wprowadzające do niej tzw. klauzulę indeksacyjną stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co uzasadnia ustalenie ich bezskuteczności oraz, że rezultatem bezskuteczności spornych klauzul jest upadek umowy, uzasadniający ustalenie jej nieważności. Powyższa ocena spornego stosunku zobowiązaniowego jest prawidłowa, zaś odnoszące się do niej zarzuty apelacji Banku nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów naruszenia prawa procesowego sąd apelacyjny zważył, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, stosownie do wymogów art. 327¹ § 1 k.p.c. Wbrew też wywodom skarżącego, w sposób wystarczający dla dokonania oceny instancyjnej wyjaśnia zasady, na podstawie których ocenił wiarygodność i moc dowodów zaliczonych do materiału dowodowego.

Przede wszystkim nie było podstaw, by podważyć decyzję sądu okręgowego o pominięciu dowodu z protokołu zeznań M. D. złożonych w innej sprawie, nie dotyczącej stron niniejszego postępowania. Wbrew stanowisku skarżącego, dowód taki nie ma cech dowodu z zeznań świadka w rozumieniu art. 271 § 1 k.p.c. Nie wypełnia też wymogów wskazanych w art. 271¹ k.p.c., skoro ani przewodniczący, ani strony, nie mogli zadawać pytań. W zakresie utrwalonej treści zeznań jest to też dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., ani dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dowód taki dowodzi jedynie tego, że M. D. w innej sprawie – nie dotyczącej spornej umowy – złożył zeznania określonej treści, co jest nieistotne dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Z tych samych względów również dostarczony sądowi I instancji przez pozwanego niezmiernie obszerny materiał wynikający z prywatnych dokumentów obrazujących warunki, w jakich Bank działał na rynku kredytowym w ostatnich kilkunastu latach, a także materiałów prasowych i wypowiedzi prawniczych, stanowiących wycinek debaty publicznej dotyczącej tzw. kredytów frankowych, został zasadnie pominięty przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W tym kontekście za pozbawione doniosłości uznać należy także kwestie związane z wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Bowiem ustawa, która weszła w życie w sierpniu 2011 r. nie mogła sanować wadliwości umowy z roku 2007, której zapisy okazały się abuzywne, a przez to nie wiążące stron już w chwili jej podpisania.

Nie jest też uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. Niewątpliwie powódka zdecydowała się podpisać umowę w kształcie przedstawionym jej przez pracownika Banku jako dla niej najkorzystniejszy, ale też spełniający jej wymagania dotyczące wypłaty kredytu w złotych polskich, a następnie spłacała go w tej walucie, bo w niej kredyt został jej wypłacony. Należy przy tym podkreślić, że w stosunkach między stronami spornej umowy pozwany jest profesjonalistą w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustawy, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). W relacjach pomiędzy takim przedsiębiorcą, a konsumentem, obowiązek dysponowania wiedzą fachową i jej uczciwego wykorzystania w

kontaktach z kontrahentem spoczywa na przedsiębiorcy. W kontaktach tych konsument nie jest też zobowiązany do podejrzliwości i czynienia założeń, że bank zamierza wprowadzić go w błąd i celowo niedoinformować. Nie ma więc obowiązku weryfikowania pod tym kątem udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności, czy wreszcie doszukiwania się ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji. Z zeznań powódki wynika właśnie, że zawierając sporną umowę działała w zaufaniu do Banku, poprzestając na udzielonych jej wyjaśnieniach i w dobrej wierze podpisując przedstawione w tym celu dokumenty. Wbrew jednak ocenie skarżącego, nie świadczy to o dysponowaniu wszechstronną wiedzą na temat nabywanego produktu i związanych z nim ryzyk, a o wprowadzeniu jej w błąd i stwarzaniu pozoru, jakoby zaoferowany jej produkt był prosty i bezpieczny. Nie budzi też wątpliwości, że atutem kredytu indeksowanego była niska rata, wynikająca z oprocentowania właściwego dla waluty obcej. Należy jednak podkreślić, że ustalenie rzeczywistego znaczenia podpisanego przez powódkę oświadczenia o wyborze rodzaju kredytu i o świadomości związanego z nim ryzyka kursowego, leży w sferze wykładni tego oświadczenia, a więc stosowania prawa materialnego. Przy czym, dokonując tej wykładni trzeba mieć na uwadze, nie tylko zeznania powódki, lecz także dokumenty zaprezentowane sądowi w materiale dowodowym. Nie ma też wątpliwości, że ciężar dowodu w tej kwestii spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.) zaś oświadczenie podpisane przez powódkę ma moc dowodową określoną w art. 245 k.c. - stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Co nie wyklucza badania, w jakich okolicznościach i na podstawie jakich przesłanek oświadczenie to zostało złożone. Nie ma też podstaw, by kwestionować twierdzenia powódki, jak rozumiała związane z umową ryzyko kursowe. Ani, by podważać jej wiarygodność z tej jedynie przyczyny, że w niniejszej sprawie spodziewała się uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Taki zarzut uzasadniałby bowiem wyeliminowanie co do zasady zeznań stron z puli dowodów dopuszczalnych w procesie cywilnym.

W ocenie sądu apelacyjnego nie są też trafne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrejonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Sąd apelacyjny uznaje więc za niezasadne zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, dzielając w całości ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy i uznając poprzedzającą je ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową.

Odnosząc się zaś do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego opartych na twierdzeniu, iż zakwestionowane przez sąd okręgowy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentami, sąd apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie,

spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwanego, który mu nie sprostał. Okoliczności tej nie potwierdza bowiem treść zebranych dokumentów. Zaprzecza jej zaś wprost powódka. Co więcej, zawarcie umowy w oparciu o wzorzec (projekt) przygotowany jednostronnie przez pozwanego (co miało miejsce w tej sprawie) - niezależnie od treści art. 385¹ § 4 k.c. - stwarza domniemanie faktyczne, iż brak było tu jakichkolwiek indywidualnych negocjacji. Wbrew stanowisku pozwanego, nie obala go samo złożenie przez konsumentkę wniosku kredytowego, sporządzonego zresztą według wzoru określonego przez Bank. Swoboda powódki w tym względzie sprowadzała się bowiem jedynie do określenia kwoty potrzebnego jej kredytu. A nawet, gdyby w chwili zawierania umowy powódce oferowano - poza kredytem indeksowanym - także inne wersje kredytu złotowego (co również w tej sprawie nie zostało w żaden sposób udowodnione), to wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Tak, jak nie jest nim możliwość wyboru umowy oferowanej przez inny bank.

Należy też podkreślić, że sam fakt zawarcia umowy według wzorca oferowanego przez Bank nie jest naganny, a tym bardziej bezprawny. Nie uzasadnia też ustalenia nieważności umowy. Otwiera jedynie obowiązek sądu oceny jej postanowień w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. wobec prawidłowego ustalenia, że kredytobiorczyni przysługiwał w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Przedstawioną w tym zakresie ocenę sądu I instancji, poprzedzoną ustaleniem istotnych w tej kwestii faktów, sąd apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną.

W konsekwencji, sąd apelacyjny uznał ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji za prawidłowe i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sąd okręgowy nie naruszył też art. 385¹ § 1 k.c. uznając sporne klauzule za niedozwolone, a w konsekwencji całą umowę za nieważną. Obecny dorobek orzecniczy dotyczący oceny zapisów „umów frankowych” zawieranych w latach 2005 – 2008 potwierdza trafność stwierdzenia, że umowy takie nie były co do zasady sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w tamtych latach. Tezie tej nie zaprzecza jednak dokonana w tej sprawie indywidualna ocena legalności spornych klauzul indeksacyjnych. Co wydaje się oczywiste w sytuacji, gdy ustawodawca zdecydował o potrzebie udzielenia konsumentom ochrony w postaci przewidzianej w art. 385¹ – 385³ k.c. w ślad za powołaną przez sąd okręgowy dyrektywą nr 93/13/EWG.

Przy czym, w ocenie sądu apelacyjnego, zakwestionowane przez powódkę zapisy spornej umowy, wprowadzające mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujące ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorczyni jako równowartości kwot ustalonych w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek, określają główne świadczenia stron. Kształtują one bowiem główne świadczenie kredytobiorczyni, która zobowiązała się do zwrotu wykorzystanego kredytu, nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej na skutek indeksacji kwoty kredytu do (...) według mechanizmu wynikającego z umowy i regulaminu. Co więcej, także drugie z jej świadczeń – odsetki – spłacane miało być na rzecz pozwanego w kwotach wyliczanych według tego samego mechanizmu. Podobnie, jak świadczenie wynikające z tzw. spreadu, który należy zakwalifikować jako specyficzną dla tej umowy, dodatkową prowizję, a więc wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz kredytodawcy – jedno z głównych świadczeń powódki na rzecz Banku. Przy czym, bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych oraz spreadu, podlegających spłacie przez kredytobiorczynię w ramach realizacji jej podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej, a więc głównych świadczeń na rzecz Banku. Zatem, klauzula indeksacyjna - ujęta jako całość - stanowiła element określający wysokość świadczenia strony powodowej. Skoro, stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, to obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne

świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, klauzula indeksacyjna w całości odnosić się miała bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu frankowego, skoro wprost kształtowała wysokość świadczeń kredytobiorcy, wynikających z tej umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18).

Sąd apelacyjny podziela też stanowisko sądu I instancji, że sporne postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ma przy tym znaczenia to, że w powszechnym odbiorze np. pojęcie kursu kupna i sprzedaży walut uchodzą za zrozumiałe i jednoznaczne. Zarzut niejednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron (a w praktyce – świadczenia kredytobiorczyni) wynika bowiem, nie z użycia w umowie pojęć niezrozumiałych, a z użycia mechanizmu odesłania do aktów pozaumownych, dokonywanych swobodnie przez kredytodawcę, mających jednak bezpośrednio znaczenie dla określenia sposobu ustalenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorczynię (Tabele kursowe), jak również z zastosowania mechanizmu indeksacji bez wystarczającego poinformowania konsumentki o jego specyfice i związanych z nim zagrożeniach.

W szczególności, na podstawie spornych zapisów nie sposób ustalić wysokość świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Sposób uregulowania w umowie treści klauzuli indeksacyjnej, decydującej de facto o wysokości zadłużenia podlegającego spłacie przez powódkę w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat, uzasadnia stwierdzenie, że jej mechanizm przedstawiono w umowie sposób niejednoznaczny, a najistotniejsze elementy pozostawiono dowolnej, bo nie ograniczonej jednoznacznymi kryteriami, decyzji Banku, co stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, kształtujące prawa i obowiązki konsumentki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Podpisane przez kredytobiorczynię oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego i zmiennej stopy oprocentowania są więc pozbawione doniosłości. W stosunkach między stronami spornej umowy bowiem pozwany jest profesjonalistą w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). Kredytobiorczyni natomiast miała status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Status obu stron przystępujących do zawarcia umowy był więc oczywiście różny i pozbawiony równowagi. Oferując konsumentce produkt tak skomplikowany i ryzykowny, jak umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, pozwany zobowiązany był zatem przedstawić jej w sposób dostępny i pełny informacje na temat warunków, w jakich sam działa, jak również możliwych w ciągu trwania umowy - obciążających go - ryzyk, a także wyjaśnić w sposób przystępny zasady działania umowy tego typu, z uwzględnieniem jej odmienności w porównaniu z umową kredytu udzielanego i spłacanego w walucie krajowej. Bez znaczenia jest więc to, czy w dacie podpisania umowy istniał odrębny przepis prawa, określający zakres wymaganych pouczeń. Obowiązek Banku w tym względzie wynikał bowiem z obowiązujących już wówczas w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów. W okolicznościach tej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że pozwany nie dostarczył powódce takich informacji. W szczególności, żaden podpisany przez nią dokument nie uzasadnia stwierdzenia, że dostarczono jej wymagane informacje. Zatem, choć niewątpliwie miała ona co do zasady świadomość tego, że na przestrzeni czasu, na jaki sporna umowa została zawarta, kurs (...) może ulec zmianom, a z samej umowy niewątpliwie wynikało to, że Bank zastrzega sobie prawo pobierania spreadu przy każdej czynności związanej z indeksacją, nie sposób uznać, że pozwany zapewnił jej dostęp do informacji pozwalających na realną ocenę nałożonego na nią ryzyka finansowego związanego z zawarciem takiej umowy. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy (wyjaśnienia powódki) uzasadnia stwierdzenie, że była przekonywana o tym, jakoby oferowany jej produkt był dla niej odpowiedni i korzystny. W ten sposób jednak Bank naruszał również zasady uczciwej konkurencji (w stosunkach z bankami, które przestrzegały zasad ochrony konsumentów).

W konsekwencji, sporne zapisy umowy kredytowej, dotyczące mechanizmu indeksacji, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co uzasadniało poddanie ich ocenie w świetle zasad określonych w art. 385¹ – 385³ k.c., a także uznanie za niedozwolone.

W tym zakresie sąd apelacyjny podziela ocenę zaprezentowaną przez sąd I instancji z tym uzupełnieniem, że zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej są niedozwolone także i przede wszystkim z tego względu, że zostały zawarte w umowie bez wyjaśnienia kredytobiorcy ich rzeczywistego wpływu na sposób i możliwość realizowania przez nią umowy w toku kolejnych lat. Takie odniesienie się przez Bank do kontrahentki działającej w zaufaniu do jego profesjonalizmu, a dysponującej znacznie mniejszą wiedzą o działaniu oferowanego jej produktu, uzasadnia stwierdzenie, że zlekceważył jej prawa i bezpieczeństwo finansowe, przedkładając własny interes nad jej zaufanie do legalnie działającej instytucji kredytowej, a w konsekwencji naruszając też zasady konkurencji na rynku międzybankowym. Pod pozorem dostępnego i taniego kredytu oferował bowiem konsumentce – bez odpowiedniego uprzedzenia o tym - produkt niebezpieczny dla jej statusu majątkowego na przestrzeni kilkudziesięciu kolejnych lat.

Sąd apelacyjny podziela, z przyczyn wskazanych w ich uzasadnieniu, wyniki oceny dokonanej przez sąd okręgowy, a dotyczącej abuzywności postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji, zasady wyznaczania kursów walut i zróżnicowania wysokości kursów przyjętych dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN. Ich wadliwość wynika bowiem stąd, że kredytobiorczyni zobowiązała się wprawdzie zwrócić wykorzystaną kwotę kredytu wraz z odsetkami i opłatami, lecz rzeczywista suma odpowiadająca wymaganemu świadczeniu w PLN miała być ustalana według zasad jednostronnie wyznaczanych przez Bank, poza jakąkolwiek kontrolą kontrahentki. Przedstawioną w tym względzie przez sąd okręgowy ocenę zapisów dotyczących bankowej Tabeli kursów walut sąd apelacyjny w całości podziela. Przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy Bank posiadał wewnętrzne regulacje w tym względzie oraz wymagania związane z działaniem na rynku międzybankowym i ich przestrzegał, skoro pozostawały one poza zapisami umowy, a więc poza kontrolą i świadomością kredytobiorczyni. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Jak też trafnie uznał sąd okręgowy, pozbawione doniosłości są twierdzenia pozwanego dotyczące sposobu wykorzystywania przez niego uprawnień wynikających z umowy, a także to, czy i jakie możliwości skorzystania z przewalutowania powódka miała w rzeczywistości. Kwestie te dotyczą bowiem tego, w jaki sposób strony wykonywały umowę, która ostatecznie okazała się nieważna. Sporne zapisy podlegają zaś ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Nawet więc rzetelne względem kontrahentki działanie Banku nie ma znaczenia w sytuacji, gdy zapisy zawarte w umowie uchybiają zasadom równowagi kontraktowej stron.

Zarzuty apelacji w tej części uzasadnione zostały przez skarżącego poprzez ponowne odwołanie się do niespornej przecież tezy o legalności kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz do twierdzenia, że kredyt frankowy był znacznie korzystniejszy dla konsumentów, niż złotówkowy, co miałoby przesądzać o tym, że sporna umowa nie narusza rażąco ich interesów. Rozumowanie to jest jednak oczywiście nietrafne w sytuacji, w której ocenie sądu podlega konkretna umowa zawarta przez strony, zaś skarżący dokonuje porównania abstrakcyjnie ujętego odniesienia kredytu do waluty obcej z warunkami bliżej nie sprecyzowanego kredytu złotowego.

W sprawie niniejszej nie ma też znaczenia, czy rzeczywiście kredyt odniesiony do waluty obcej był i jest co do zasady korzystniejszy dla powódki od zwykłego kredytu złotówkowego. Co więcej, twierdzenie takie nie nadaje się do weryfikacji. Przedmiotem sporu była bowiem konkretna umowa podpisana przez strony, oceniana incydentalnie, według stanu na datę jej zawarcia, przy użyciu kryteriów odpowiadających wymogom art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. W sytuacji też, gdy abuzywność spornych klauzul wynika stąd, że wprowadzają do umowy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający mu swobodę decyzyjną w kwestii dotyczącej szeroko rozumianych kosztów kredytu, jakie miała ponieść kredytobiorczyni, pozbawione doniosłości są zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez sąd okręgowy zakresu ryzyka Banku związanego z faktem zawarcia umowy kredytu indeksowanego. Ostatecznie bowiem to nie nierównomierny rozkład ryzyka między

stronami zdecydował o abuzywności spornych klauzul, a brak rzetelnego poinformowania konsumentki o ryzyku oraz sformułowanie umowy w sposób przyznający Bankowi uprawnienie do arbitralnego określania wysokości jej świadczeń.

Powyższe czyni niezasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz przepisów regulujących zasady wykładni oświadczeń woli i sposobu wykonywania zobowiązań.

Sąd apelacyjny stoi też na stanowisku, że skoro postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej określają główne świadczenia stron, ich bezskuteczność uzasadnia zarzut nieważności spornej umowy. To, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one kredytobiorców, przesądza bowiem o upadku umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, w ślad za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w takiej sytuacji stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy w stosunku do zamierzonej, że jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Podobne stanowisko prezentuje także Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18. A w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą ((...)), a nie innego kredytu, w tym walutowego lub w PLN. Skoro postanowienia umowy określające rodzaj kredytu i główne świadczenia kredytobiorcy okazały się abuzywne, a przez to nie wiążą stron, umowa, którą zamierzały zawrzeć została zniweczona. Ocena ta nie usprawiedliwia zarzutu tworzenia prawa przez sąd, a wynika z jego stosowania. Nie jest więc zasadny zarzut naruszenia art. 69 Prawa bankowego oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez stwierdzenie nieważności umowy.

W ocenie sądu apelacyjnego przyjęcie poglądu, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określającego sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego) identyfikują główne świadczenie kredytobiorcy, jest wystarczające do wykazania tezy, że ze względów prawnych sporna umowa po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień nie może obowiązywać. Usunięcie z umowy zapisów określających główne świadczenia stron prowadzi bowiem do jej nieodwracalnej, poważnej deformacji.

Nie jest w szczególności uzasadnione twierdzenie, jakoby dopuszczalne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c., skoro nie istniał on wówczas (w dacie podpisania umowy, będącej również datą zaistnienia bezskuteczności spornych klauzul) w obrocie i jak trafnie uznał sąd okręgowy – jego dyspozycja nie odnosi się do sytuacji istniejącej w sprawie niniejszej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 ust. ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mającego charakter ogólny, którego ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 Prawa wekslowego z uwagi na dedykowanie jego stosowania do zobowiązań wekslowych. Skarżący nie wykazał też w toku procesu, by podpisując umowę strony uwzględniały rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych lub bliżej nie określone, „obowiązujące” obyczaje i praktyki. Nie jest też zrozumiałe, jakie zasady współzycia społecznego, miały zdaniem skarżącego, wchodzić w skład spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych. Wywody apelacji w tej części mają więc charakter jedynie spekulacji myślowych, które nie mogą się ostać po poddaniu ich weryfikacji w świetle dowodów zgromadzonych w toku procesu, a także twierdzeń samego pozwanego, który broniąc się przed żądaniem powodów zaprzeczał abuzywności postanowień umowy, a więc czuł się związany nimi, nie zaś zasadami, które obecnie stara się wywieść z norm generalnych. Czyni to również niezasadnym zarzut naruszenia art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. oraz art. 385¹ § 2 k.c., a także art. 316 § 1 k.c.

Nie sposób też uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorców, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych obyczajów. W tej kwestii sąd okręgowy nie sprzeniewierzył się też zasadom określonym w Dyrektywie 93/13/EWG.

Sąd okręgowy trafnie też uznał, że podpisanie przez strony aneksu do nieważnej umowy nie mogło wywrzeć skutku w postaci uregulowania - naprawy łączącego je stosunku prawnego. Taka decyzja winna bowiem wynikać wprost z aneksu lub też zostać jasno wyrażona przed jego podpisaniem, co w tej sprawie nie miało miejsca. Należy też podkreślić, że ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na pozwanym, jako stronie, która się na niego powołuje. Tymczasem pozwany żadnego dowodu potwierdzającego wolę stron uregulowania wzajemnych stosunków wobec wadliwości uprzednio zawartej umowy, nie przedstawił.

Sąd apelacyjny podziela zatem zaprezentowaną przez sąd okręgowy ocenę spornych zapisów umowy, dotyczących indeksacji, w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. Przy czym ta część aktywności orzeczniczej sądu, która prowadzi do ustalenia, iż postanowienia umowne dotyczące indeksacji są niedozwolone i w konsekwencji nie wiążą powodów będących konsumentami, nie wynika z oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a z zastosowania przepisów prawa materialnego. Nie sposób też uznać, jak postuluje skarżący, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych zwyczajów.

Nie są też uzasadnione podniesione w apelacji Banku zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy w tym zakresie przepisów prawa materialnego, szczególnie że część z nich ferowana jest z całkowitym ominięciem istoty zastosowanych w tej sprawie instytucji służących ochronie konsumentów w relacjach z przedsiębiorcami. Apelujący odwołuje się do sposobu wykonywania umowy przez strony, a tezę o równowadze kontraktowej stron uzasadnia opisem zasad działania rynku międzybankowego i nieweryfikowalną tezą o tym, jakoby tzw. kredyt frankowy miał być korzystniejszy dla konsumentów od kredytu złotówkowego. Feruje też postulat utrzymania umowy nawet w sytuacji, gdy jej zapisy określające główne świadczenia konsumentów mają charakter postanowień niedozwolonych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i go nie wiążą, nie dostrzegając, że ich eliminacja prowadzi do niedopuszczalnego zniekształcenia charakteru stosunku prawnego, który strony zamierzały nawiązać.

Należy też podkreślić, że spór rozstrzygany w tej sprawie dotyczy stosunków powódki z Bankiem, wynikających z faktu sprzeniewierzenia się przez Bank obowiązkowi oferowania konsumentom umów zgodnych z dobrymi obyczajami i nie naruszających ich interesów w sposób rażący. Żądanie powódki zmierza więc do przywrócenia sprawiedliwej równowagi w jej stosunkach z Bankiem, a przez to nie mogło być postrzegane, jako zagrażające „sprawiedliwości społecznej” i w pełni zasługiwało na uwzględnienie.

W sytuacji zaś upadku spornej umowy prowadzącego do jej nieważności z datą jej podpisania, kwestia abuzywności zawartych w niej zapisów dotyczących ubezpieczeń – pomostowego i niskiego wkładu własnego – pozbawiona jest doniosłości. Zapisy te stanowią bowiem integralną część umowy kredytowej, dotyczącą zabezpieczenia udzielonego kredytu. Nieważność umowy równoznaczna jest więc także z ich nieważnością.

W konsekwencji, sąd I instancji trafnie badał zgłoszone przez powódkę żądania zapłaty w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd apelacyjny podziela też jego pogląd, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Pogląd ten znajduje obecnie oparcie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. Wynika on z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Skorzystanie z zarzutu potrącenia zależy od woli stron, a nadto w obecnym stanie prawnym jest obwarowane dodatkowymi wymogami, o których mowa art. 203¹ k.p.c.

Roszczenia powódki nie niweczy również przywołany przez pozwanego art. 409 k.c. Skoro bowiem nieważność umowy jest skutkiem jej konstrukcji narzuconej przez pozwanego, to nie może być mowy o braku konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego w celu realizacji tej umowy. Niezależnie od powyższego, okoliczności przytoczone przez pozwanego nie prowadzą do wniosku o bezpowrotnym zużyciu korzyści – nie może być o nim mowy w przypadku świadczenia pieniężnego spełnionego nienależnie na rzecz przedsiębiorcy, którego istotą działalności jest obrót pieniędzmi. Nie sposób też postawić znaku równości między zużyciem, czy utratą wzbogacenia (które w tym przypadku nie nastąpiło bezproduktywnie), a obracaniem przez bank środkami pozyskiwanymi od kredytobiorczyni w ramach świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Również zasady współżycia społecznego nie mogą, w zwykłych okolicznościach, uniemożliwić zwrotu konsumentowi odzyskania świadczeń spełnionych przez niego w wykonaniu nieważnej umowy. Nie sposób więc podzielić stanowisko Banku, jakoby roszczenie powódki zniweczył fakt spełnienia się okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 2 i 4 k.c. Sąd okręgowy trafnie bowiem uznał, że powódka spełniała świadczenie w wykonaniu umowy, która okazała się nieważna. Zatem nie ma podstaw, by przypisać jej nadużycie prawa w stosunkach z Bankiem, skoro domaga się jedynie zwrotu świadczenia spełnionego na jego rzecz bez podstawy prawnej. Tym bardziej nie ma podstaw, by uznać, że realizując nieważną umowę powódka spełniała niewymagalne jeszcze świadczenie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia względem Banku. Natomiast rozważanie „uczciwości” jej żądań w konfrontacji z sytuacją innych osób uczestniczących w obrocie jest bezprzedmiotowe, skoro nie one były stroną stosunków prawnych, z których powódka wywodzi swoje uprawnienie do żądania od pozwanego zapłaty.

Zdaniem sądu apelacyjnego, powódka wyraziła wolę jednoznacznie dopiero w toku rozprawy apelacyjnej. Sąd I instancji wiązał to zdarzenie już z faktem przedsądowego wezwania pozwanego do zapłaty. Jednak zawarte w tym piśmie wywody prawne nie mogą być uznane za jednoznaczną deklarację oparcia żądań na przepisach o ochronie konsumentów, a także wyraz woli zakończenia stanu bezskuteczności zawieszonych konkretnych – wadliwych zapisów umowy. Podobnie ocenić należy wskazaną w pozwie podstawę faktyczną i prawną powództwa. Dopiero więc od dnia następnego po dniu, w którym upłynął termin wyznaczony powódce przez sąd apelacyjny w piśmie stanowiącym wypełnienie obowiązku informacyjnego, nie sposób przypisać jej woli utrzymania nie wiążących jej zapisów umownych, a także stanu nieświadomości skutków upadku umowy. Należy więc uznać, że z tą dopiero datą doszło do definitywnego upadku spornej umowy (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Sąd apelacyjny miał też na uwadze, że pismo zawierające ww. pouczenie doręczono 16 maja 2022 r. pełnomocnikowi powódki (co wywołało niewątpliwie konieczność jego skontaktowania się z mocodawczynią) oraz, że nie złożyła ona żadnego oświadczenia w wyznaczonym terminie. W piśmie z 30 maja 2022 r. podtrzymała jednak swoje żądanie. Wpłynęło ono do sądu 1 czerwca 2022 r. Zatem z tym dniem pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego w tej sprawie. Powyższe przesądza zaś o tym, że żądanie odsetkowe uwzględnione zaskarżonym wyrokiem za okres wcześniejszy jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu (art. 481 § 1 k.c.). Równocześnie wyklucza to uznanie roszczenia powodów, ale także ewentualnych roszczeń pozwanego wynikających z

upadku umowy, za przedawnione. W istocie bowiem, do chwili odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych, umowa nie była definitywnie nieważna, stanowiąc *sui generis negotium claudicans*. W takiej sytuacji, gdy sytuacja prawna nie była jednoznacznie rozstrzygnięta, nie można było dochodzić roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, co dotyczy obu stron (por. uzasadnienia: wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Sąd apelacyjny podzielił też stanowisko sądu I instancji, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie ma charakteru okresowego, a stało się wymagalne dopiero z chwilą złożenia przez konsumentkę jednoznacznego oświadczenia potwierdzającego wolę podtrzymania żądania restytucyjnego.

Powyższe przesądza o zmianie zaskarżonego orzeczenia jedynie częściowo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części natomiast, uznając apelację pozwanego za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, sąd apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. A ponieważ powódka uległa pozwanemu jedynie w nieznacznej części orzeczenie o kosztach procesu okazało się uzasadnione także w świetle art. 100 zd. 2 k.p.c. Również rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd apelacyjny miał na uwadze zasadę ustanowioną w art. 100 zd. 2 k.p.c. (przy przyjęciu, że pozwany uległ powódce w postępowaniu apelacyjnym – co do meritum sprawy – niemalże w całości).

Ksenia Sobolewska - Filcek